KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Grudnia. — Rok 1847. Poniedziałek. № 340. Jutro, Śty Tomasz Apostoł.

Wczoraj odbyły się w Świątyniach tutejszych dzięk-
czynne Nabożeństwa, z powodu dojścia do pełnoletno-
ści J. C. W. W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza,
drugiego Syna N. CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA I,
Pana Naszego Miłościwego. W Kościele Metropolital-
nym i Archikatedr: Śgo Jana, zebrali się o godz: 10ej
z rana Dygnitarze, Urzędnicy Władz, oraz Obywatele
i Lud. JW. JX. *Dekert* Prałat Archi-Dyakon Metrop:
Warszawski, wstąpiwszy na Ambonę, odczytał Mani-
fest Cesarski z d. 26 Listop: (8 Grud:) r. b., oznajmia-
jący wszystkim wiernym poddanym o tym szczęśliwym
wypadku. Następnie JW. JX. *Fijałkowski* Biskup
Hermopolitański Administrator Archi-Dyecezji Warsz:
celebrował Mszę Śtą, w obec Prześwietnej Kapituły
Metropol:, i zaintonował Hymn »Ciebie BOŻE chwa-
limy", oraz modły za N. PANA, i Najdostojniejszą Je-
go Rodzinę. — Następnie o godz: 11ej z rana, odbyło
się również solenne Nabożeństwo w Kościele Katedral:
TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. Na tym Nabożeń-
stwie znajdował się JO. Feldmarszałek Xżę Warsza-
wski, Namiestnik Król:, Wojskowi i Urzędnicy cy-
wilni pierwszych klass 5ciu, oraz Obywatele. Celebro-
wał Najprze: *Nikanor*, Członek N. Synodu, Arcybi-
skup Warsz: i Nowo-gieor:, asystowany przez Prała-
tów katedralnych i Duchowieństwo Prawosławne.
Po skończonej Liturgji, odczytanym został wyżej rze-
czony Manifest Cesarski, poczem rozpoczęły się
dziękczynne modły, a w czasie śpiewania hymnu, dzia-
ła na wałach cytadelli *Alexandrowskiej* rozstawione,
zagrzmiały salwę wystrzałów wielokrotnych.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upły-
nionym do dnia 7/19 Grudnia r. b. włącznie, wydano
książeczek nowych 21, na które, tudzież na dawniejsze,
w 240 wnioskach, złożono rs. 1,498 k. 80 (zł. 9,992).
Na żądanie 65 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu
za rok b. rs. 22 kop. 65) rs. 2,098 kop. 87 (zł. 13,992
gr. 14), i umorzono książeczek oszczędności 28. Przeto
Uczestników 5,245, posiada kapitał rs. 171,182 k. 45 1/2
(ZŁ. 1,141,216 gr. 11).

Dyrekcja Główna Tow: Kredyto: Ziemskiego, na o-
gólnem zebraniu w dniu 4/16 b. m. odbytem, mianowała
Urzędnikami Biura swego: dotychczasowego Naczel-
nika Sekcyi Kont: Szczegółowej, Alexandra *Preyssa*,
Naczelnikiem Wydzia: Buchhalterji; Kassyera Dyrek:
Szczeg: Gub: Radomskiej w Radomiu, Wiktora *Kraiń-
skiego*, Naczelnikiem Sekcji Kontr: Szcz:; Zastę: Buch-
haltera Xawerego *Czermińskiego*, Buchhalterem 1
p. o. Naczelnika Sek: Kont: Ogólnej.

Dzisiejszy wieczór jako wilji Sgo Tomasza, jest także sposobnym do czynienia wróżb małżeńskich. W górach *karpackich*, i w osadach *Słowaków* na Węgrzech, poświęca mu szczególniej uwagę swoją płeć piękna. Pospolicie dziewice poszczą dzień cały, nosząc jabłko pod pachą; a gdy na wieczorne modlitwy usłyszą odgłos dzwonu, jabłko na kolanie przekrawają na dwie części i jedzą, a kamień włożywszy pod poduszkę, mają nadzieję, że im we śnie ukaże się przyszły małżonek. Nazajutrz to jest w sam dzień Śgo Tomasza wychodzą ze świtem na ulicę miasta lub drogę wiejską, i pierwszego spotkanego pytają o imie. Wyjawiona nazwa jest wyrocznią dla Panny, że męża z takim samym imieniem dostanie.

Istnienie *Karczem* i *Szynków* jest bardzo dawne w Polsce. Do gałęzi nawet wyższego krajowego przemysłu, należało naprzód Młynarstwo, a póżniej Karczmarstwo. W karczmach polskich przedawano naprzód piwo, potem miód, a na ostatku dopiero wódkę. *Gallus* opisując znajomą ucztę Piasta, wspomina o cudownym pomnażaniu piwa; dowodzi więc już i jego używania. *Czacki* czytał w jednym rękopiśmie, że Lungarda Żona Przemysława IIgo, w Kaliszu zaprowadziła browary, tak doskonałe piwo warzące, iż odtąd zaniechano sprowadzać piwa brandeburgskiego. Piwa Wareckie i Piątkowskie słynęły na Mazowszu, a szczególnie w Warszawie. W 1543 r. już mamy o nich wzmiankę; w 140 lat przeszło póżniej, chwalił je także *Regnard* Autor i Artysta dramatyczny francuzki, opisując podróż swoją do krajów północnych i pobyt w Warszawie za Jana IIIgo. W metrykach koronnych znajduje się nader ważny przywilej Zygmunta Augusta z roku 1551, dozwalający pewne korzyści dwóm cudzoziemcom, Krzysztofowi *Negelin* i *Ulrichowi*, za wyuczenie krajowców warzenia piwa podług nowego wynalazku. Wszystkie miasta dawnej Polski miały wolność robienia i przedawania piwa, a Szlachta i Duchowni biorąc ziemię z zupełnem prawem własności, brała razem i nieograniczoną wolność szukania wszelkich zysków, między któremi jedno z pierwszych miejsce miała karczma i wyszynk. — Chociaż przedaż miodu jest równie w Polsce starożytną, jednak ponieważ ten zawsze był rzadszym, a zatem mniej znanym i droższym. Zdaje się, iż sycenie i używanie miodu przyszło do nas z Islandji i Norwegji, gdyż i tam te same ma nazwisko i historję. Nim wino u nas poznano, miód był najpowszechniejszym trunkiem. Bartnictwo szczególnie kwitnęło na Mazowszu, gdzie jeszcze w r. 1785 bart-

nicy mieli własne prawa i sądy (judicium mellicarum), a do Gminy bartników nawet Szlachta należała. Kowieńskie miody na Litwie były najsłynniejsze. U dworu Królów Polskich, nawet za ostatniego z Jagiellonów, wiele konsumowano miodu. Są listy Zygmunta Augusta do Starostów na Litwie, w których rozkazuje dostawiać do dworu miody pitne, »bo u nas piją, (mówi w jednym liście), a wy na rok naznaczony nie dostawiacie.” Wyszynk miodu jako trunku w dobrach dziedzicznych i duchownych zawsze do właścicieli należał. Przedaż wódki wyżej nad XIV wiek nie sięga, jako epoki, w której chemja w Niemczech ją wynalazła; z Niemiec szybko przeniosło się używanie wódki do północy. Nie wiemy dotąd, kiedy zaczęła być wódką w Polsce znaną; wszelako za Jana Olbrachta w spisach dochodów panującego z miast, już przychód z wódki jest wymieniony; musiała ona atoli daleko dawniej być już używana, kiedy w opisie dochodów miasta Ejragoli na Żmudzi 1498 roku, stopniowanie nawet gatunków wódek są zapisane. Szynki wódek jak inne trunki do właścicieli należały. O szynku wódki w Warszawie pierwszy raz mowa pod r. 1687; wymienione są atoli już następne jej gatunki: Anyżkowa słodka, Goździkowa, Cytwarowa, Kordybanowa, Karolkowa, Tatarakowa i Konwaljowa.— *F. M. S...*

Dla małych dzieci, następne Zabawki wyrabiane w fabryce *Mintera*, szczególniej zalecają się: figurki mechaniczne poruszalne, zwierzęta w 18 gatunkach odlewane, lekkie i starannie lakierowane, od gr. 15 do zł. 3; dla panienek kuchenki blaszanne, podobneż angielskie do gotowania na spirytusie, formy do babek, koszyczki, koneweczki do polewania, lichtarzyki, żelazka do prasowania i t. p. sprzęty pojedyncze, oraz garnitury w pudełkach zawierających kompleta sprzętów kuchennych, serwisów stołowych do herbaty i kawy, w cenie od 2 do 10 zł.; dla chłopczyków pojedynczo, armatki, atleta Rappo, bryczki, huśtawki, kabryolecíki, kiszki, klipklap czyli koziołki nieustające, koleje żelazne, sanki, wozy różne, skoczki na linie, wiatraki, oraz w pudełkach komplety od 9 do 53 sztuczek jako to: piechota i konnica różnej broni, drób, jeźdzcy sztuczni, obrzęd pogrzebowy zwłok Napoleona, ogród, polowanie, polowanie na tygrysy, raj, rycerze, szkoty, targ, teatr małpi, trzoda, turki, turnieje, ubiory różnych narodów, wieś i wyścigi konne, podobnież od 2 do 10 zł. Na każdym pudełku napisaną jest liczba sztuczek, jaka się w nim znajduje i cena. Rysunek ładny, proporcje dobre i staranne malowanie, odznaczają wszystkie te przedmioty.

Początek zimy podług Kalendarza, przypada na dzień 22go Grud:. W r. b. natura zgodziła się z kalendarzem, bo właśnie z terminem wskazanym rozpoczęły się u nas mrozy. Po kilkudniowych *preludjach* 1, 2, 4ro i 5 stopniowych, zima ustanowiła się od parę dni mrozem 10-stopniowym. Czas był jednak przyjemny, powietrze czyste, a słońce przez dzień cały przyświecało pogodnem obliczem, obejmując rozlegle spojrzeniem swojem horyzont Warszawski. Obraz ten ożywiała ludność Warszawy, płeć piękna zdobna wdziękami i eleganckiemi szaty, oraz ruch zwykły świąteczny na mieście. Sanna i sanki wyglądane są z upragnieniem.

Jedna z Dam znakomitych, niemogąc znajdować się na koncercie danym w zeszłą Środę w Resursie Kupieckiej, na fundusz *Zupy Rumfordzkiej*, przesłała nam kwotę zł. 66 gr. 20, przeznaczoną przez nią na cel powyższy. Summę tę złożyliśmy Towarzystwu Warszawskiemu Dobroczynności. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od J. D. zł. 6 gr. 20 na sztachety przed Kościołem Panien *Wizytek*. Złożono oraz od F. R. zł. 2 dla rozdania ubogim, odstąpione onegdaj przy kupnie szelek.

Mam zaszczyt zawiadomić, że Zakład mój wyrobów Optycznych, Meteorologicznych i Matematycznych, dawniej naprzeciw Teatrów, obecnie naprzeciw gmachu Dobroczynności, w domu N° 436 przy ul: Krakow: Przedm: istniejący, zaopatrzyłem w tych dniach we wszelkie *Narzędzia optyczne, meteorologiczne* i *matematyczne*, służyć mogące w obecnym czasie na upominki; szczególniej posiadam znaczny i wyborowy zapas rejscejgów, excytarzy do zegarków kieszonkowych, maszynek do ognia, barometrów i termometrów, pięknych Perspektyw polowych i teatralnych, Okularów w najlepszych gatunkach, oraz znaczny zapas czystego i twardego kryształu górnego; a przez polepszenie jednocześnie mej szlifierni, jestem w stanie dostarczać gotowe okulary lub szkła do nich potrzebne, niemniej inne soczewki po cenach znacznie zniżonych, zawsze jednak podług zasad dobrej i znanej dotąd nauki o łamaniu się światła wykończone.—Nadto: w ślad ogłoszenia mojego w Kurjerze Warsz: N° 279, pośpieszam tu z oświadczeniem, że Okulary szczegółowe przeznaczenie mieć mogące, jako to: Okulary do światła dziennego, oddzielne przy śniegu a oddzielne w czasie niepogód, oraz do światła sztucznego od lamp i świec, tudzież Okulary wyłączne dla Malarzy, Inżenierów, Jeometrów i dla Osób na bale, również wyrabiać przyrzekam. Obecnie posiadam zbiór okularów dotąd w całym świecie używanych, to jest: ze szkłami mniej lub więcej wklęsłemi (concav), i ze szkłami mniej lub więcej wypukłemi (convex), oba zaś gatunki zwyczajne lub kolorowe.— C. L. *Zeisler* z Berlina Optyk i Mechanik.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Roberta djabła*, przywołani: JPani *Rywacka*, JPP. *Troszel* i

Maluszyński po 3, oraz JPanna *Rywoli* 2-kroć, i JPanna *Gwozdecka*. W Rozmaitości: w czasie *Jowialskiego*, JPP. *Rychter*, *Skomorowski* i Wszyscy.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 30 Listo: (12 Grudnia) r. b., 29 Uczestników, złożyło Rsr. 48 k. 75 czyli zł. 325; zaś w dniu 28 List: (10 Grud:) t. r., Uczestników 4ch, odebrało Rsr. 32 k. 19 czyli zł. 214 gr. 18; a cały kapitał przez 426 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 5,867 k. 83, czyli złp. 39,118 gr. 26.

Anglja. — Gazeta londyńska donosi, że Samuel *Bonham* mianowany został plenipotentem Królowej angielskiej, i Inspektorem jeneralnym angielskiego handlu w Chinach. — Gazeta *medyczna* zbija wieść, jakoby w Londynie ukazała się cholera; śmiertelność jednak w stolicy znacznie wzrosła. — Lord Jan *Russel* przywrócony jest do zdrowia, ale nie może jeszcze wychodzić. — W Sierra Leone zaszła krwawa walka między osadą pojmanego statku brazylijskiego handlującego niewolnikami, a Porucznikiem *Mansfield* i 4ma ang: majtkami, którzy mieli pojmany statek odprowadzić do wyspy Śtej Heleny; rokoszan zwyciężono, ale Porucznik *Mansfield* otrzymał 9 ran, a 2ch majtków umarło w skutek walki.

Belgja. — W ostatnich dniach gwałtowne burze w kanale Manszy, zatopiły wiele statków.

Francja — Rozkazem Królewskim z dnia 10go b. m., Par Francji i dotychczasowy Poseł przy dworze greckim P. *Piscatory*, mianowany został Posłem przy dworze hiszpańskim. — Mówią, że Wice Prezesem izby Deputowanych, zamiast P. *Delessert*, ma być mianowanym P. *Lacave-Laplagne*, lub Marszałek *Biużo*.— Panna *Deluzy-Desporte* zapozwała spadkobierców Xcia *Praslin* (Pralę) o wypłacenie zapisanych jej przez niego 3000 franków rocznego dochodu, o wydanie summy powierzonej zmarłemu Xięciu do depozytu, niemniej o zwrócenie podarunków jakie otrzymała od dzieci jego, a które przez Sąd zostały zarekwirowane. — Dnia 25 z. m. Król i Królowa francuzcy, obchodzili 38mą rocznicę małżeńskiego pożycia. — W głównym szpitalu w Rouen, wykonano amputację lewej ręki 54-letniemu człowiekowi, po uśpieniu go za pomocą nowo wynalezionego chloroformu. W czasie operacji stracił zupełnie wszelkie czucie. Gdy po 13tu minutach obudził się ze sztucznego snu, oświadczył, że nic nie wie co się z nim działo. W tymże samym dniu, w innym szpitalu w Rouen, uskuteczniono podobną operację z równą pomyślnością.— Gabinet francuzki miał przyłączyć się do życzenia mocarstw północnych, aby w Nefszatel odbyła się konferencja dla rozstrzygnienia sprawy szwajcarskiej; ze swojej strony wyznaczy do tej konferencji Pana *Lagrenee*. — *Abdelkader* celem wmówienia swoim stronnikom, iż nie mają się lękać Francuzów, wysłał pełnomocnika z listami do Gubernatora jeneralnego i Jenerała *Lamorysjer*; pełnomocnik ten został jednak odprawiony z odpowiedzią, iż z *Abdelkaderem* i jego stronnikami żaden układ nie może nastąpić. Zasmucona tą wiadomością deira *Abdelkadera*, wysłała 2ch naczelników do Marokańskiego Sułtana, aby ubłagać jego łaski; Sułtan oświadczył, iż przyjmie tylko w Fez naczelnika *Bu Hamedi*, gdy tenże przywiezie zapewnienie uległości Emira i wszystkich zbiegów, którzy do jego deiry przeszli. *Bu Hamedi* zastosował się do woli Sułtana, i wyjechał do niego z kosztownemi podarunkami.

Niemcy. — Donoszą z Wiednia pod dniem 9 b. m., że Sejm węgierski ustanowił 7 Komisji do rozpoznania propozycji Królewskich. Izba Magnatów obraduje obecnie nad projektowanym adresem drugiej Izby. — Uczeń Hejdelbergskiego Uniwersytetu, 6go b. m. w nocy został zamordowany na ulicy w Manhejmie. Słychać, iż napotkał na bandę łotrów, z którą wszczął sprzeczkę, i w rozprawie otrzymał pchnięcie nożem; w kwadrans później wyzionął ducha.

Turcja. — Gubernator Damaszku, *Safweti* Basza, powziął myśl założenia fabryki cukru burakowego, za pomocą 40 akcji po 5000 piastrów każda; lubo sam chciał wziąść sześć akcji, jednak żaden z kupców tureckich nie przystąpił do tej spekulacji. — *Mehmed Ali* otrzymał od Sułtana upoważnienie do ustanowienia nowego znaku honorowego, pod nazwą: *Niszan Iftichar Massi*, i ozdobienia nim osoby, które ważne usługi Egiptowi wyświadczyły.

Włochy. — Ojciec Śty 1go b. m. przyjmował na prywatnem posłuchaniu Lorda *Minto*.

Rozmaitości. — Pismo ang: donosi, iż miliony kości ludzkich przywieziono z stałego lądu do Hull, celem mierzwienia gruntów w Anglji. Większą liczbę tych szczątków zebrano na równinach pod Lipskiem, Sławkowem (Austerlitz), Waterloo i innych miejscach. — W narodowem Muzeum w Peszcie, znajduje się jako wielka osobliwość, perła, której kształt naturalny wyobraża Najśw: Pannę trzymającą naszego Zbawiciela. — W Paryżu są spodziewani znajdujący się w tej chwili w Szwecji: Tancerze *Laplandcy*.— Gazeta angielska *Punsz* żartuje sobie z pensji, którą tamtejszy Sąd przyznał Wdowie *Johna Marsh*, jednego z najsławniejszych Chemików w Anglji, a który przez odkrycie rozmaitych trucizn, europejską sobie sławę zjednał; i powiada: »Pensja ta wynosi rocznie ogromną summę, 20 funtów szterl:; jest to akurat dochód roczny *ulicznego żebraka* w Londynie, ponieważ obliczono, że w Londynie żyje 60,000 żebraków, którzy rocznie otrzymują summę 1,200,200 funt: szterl:; wypada więc

na człowieka 20 funt: rocznie. Dumna Anglja powinnaby z Wdową uczonego daleko wspanialej postąpić. — Że woda i dawniej już uważaną była jako zbawienne lekarstwo, dowodzi Kalendarz 1656 roku, w którym czytamy następujące dwa wiersze:

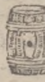
Jedz owoce, pij wodę gdy zimna i czysta,
I życie swe przedłużysz, i zdrowie skorzysta.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdański Gust: Oby: z Tarczyna; Bilski Józ: Rad: Koleg: z Częstochowy; Branicki Alexa: Hr. z Białocerkwi; Fauschave Jerzy Senat: z Wielgolasu; Krukowiecki Jan Hr. z Popnia; Miller Wiliam Wice-Konsul z Petersb:; Nakwaski Anatol Obyw: z Gosławic; Nowicki Romu: Ob: z Białocerkwi; Sołtyk Fr: Hr: z Piastowa; Woźniakowski Jan Oby: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

W piekarni pod Nr 113 przy ulicy Piwnej, pod Dzwonnicą XX. Augustjanów, jak zwykle na Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą rozmaite **CIASTA**, a mianowicie: SRRUCLE Maślane w najlepszym smaku, od zł. 1 do 8; KRAKOWSKIE tak lubione, na śmietance, od zł. 1 do zł. 6; MONTOWE na mléku, z najpiękniejszej mąki, od zł. 1 do 6; ZWYCZAJNE dla służących, od gr. 15 do zł. 4.— Osoby zamawiające lub życzące w wyższej cenie, dniem wprzódy zgłosić się raczą najpóźniej do dnia Czwartkowego do godz: 4 wieczorem.— Względy łaskawych Warszawian od lat wielu, a nawet obstalunki z odległych miejsc Prowincji, rodzą w nas to miłe przekonanie, że starać się będziemy odpowiadać zaufaniu, dotąd w nas położonemu.— Marcin i Rozalja z Cwiklów *Zejler*.



Do składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł 7my transport KAWJORU Astrachańskiego zupełnie świeżego mało-słonego. — M. Szyrokow.

Zakłady Piekarni Wiedeńskiej, donoszą Prześw: Publiczności, iż na nadchodzące Święta, przysposobiono mnóstwo CUKRÓW, FIGUR i CIAST dotąd u nas nieznanych; oraz STRUCLI parzonych, maślanych i montowych, dostać będzie można w nadzwyczajnej ilości, po cenach umiarkowanych, przy ulicy Długiej pod Nr 592 w domu po-Paulińskim; w narożnym Sklepie na Sewerynowie, i w Sklepie w środku Gościnnego Dworu.

Mam honor donieść Szanow: Publiczności, że nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, dostanie SRUCLI tak maślanych z wszelkiemi wygodami i przyprawami od dawna z dobroci Sz: Publiczności znanych, jako i wodnych na rozmaite ceny, a to w Sklepie od ulicy Wierzbowej w gmachu Teatralnym; w Slepie przy ul: Senators: w domu Lewenberga Nr 467; jako i w domu własnym Nr 65 w rynku Starego Miasta. Obstalunki przyjmują się do dnia 23 b. m. — Jan *Steinmetz*.

MASŁA LITEWSKIEGO

nadszedł znaczny transport do Składu Masła, w domu po-Paulińskim przy ulicy Długiej Nro 592, gdzie funt po gr. 29, i po złotemu, sprzedaje się.— Tamże dostać można POWIDEŁ Śliwkowych.

Administrujący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Zawiadamia interesowane osoby, iż d. 10/22 b. m. od godziny 11 z rana, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostarczenie Drzewa Opałowego, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1847/8 r., na potrzeby Cesarskich Pałacy Łazienek i Belwederu, a to od summy: 1) Drzewa Sosnowego sążeń półkubiczny, a 108 s. k. od Rsr. 3 k. 58½; Drzewa Olszowego sążeń a 216 s. k. od Rsr. 8 k. 8½. Mający chęć przystąpienia do tej licytacji, obowiązany będzie złożyć wadjum w kwocie Rsr 450, które utrzymującemu się przy licytacji, na rachunek kaucji przyjęte będą. Warunki licytacyjne, w każdym czasie są do przejrzenia w Kancelarji Administracji Łazienki. — Jenerał-Major, *Abramowicz*.

J. Walter utrzymujący Cukiernię pod Nr 748 przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej, ma zaszczyt zawiadomić *Szano: Publiczność*, iż na nadchodzące Święta *Bożego Narodzenia*, przysposobił znaczny zapas CUKRÓW w różnych gatunkach, Figur, Fruktów i Marcepanów, na *Kolendę* dla *Dzieci*, po cenie od zł. 3 do 5 za funt. Poleca się oraz z doborem CIAST, jako to; Strucli i Babek znanych ze swej dobroci, których dostać będzie można gotowych, lub stosownie do woli obstalować. Mam nadzieję, że *Łaskawa Publiczność*, jak dotąd tak i nadal, zaszczyci mnie swoiemi względami, a ja starać się będę, godnie odpowiedzieć Jej zaufaniu.



Jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy najnowszego fasonu, z całą metalową platą i sztabą, oraz z drucianym dyfungiem nowego wynalazku, który w późniejszym czasie nie podlega żadnemu zepsuciu; wiadomość w Fabryce Fortepjanów przy ulicy Ś̄to-Jerskiej Nro 1771, na 1szem piętrze.



Mam honor donieść Prześw: Publiczności, iż cena LAMP prawdziwych Petersburgskich, których doskonałość powszechnie jest znana, a których tylko w Składzie moim dostać można, znacznie zniżoną została; spodziewam się przeto, że Szano: Publiczność raczy je u mnie nabyć, szczególniej przy nadchodzących Świętach; mogą one służyć za przyjemny i użyteczny Upominek. Polecam się zarazem i wyrobami z mojej własnej Fabryki, w nadziei, że łaskawa Publiczność względami swemi zaszczycić mnie raczy. Skład mój i Fabryka, znajduje się w domu własnym przy ul: Twardej Nº 1095.— *M. Zejtler*.

Ktoby miał do zbycia WIOSKĘ o 3 do 4 mile od Warszawy odległą, po tej stronie Wisły, bliżej kolei żelaznej, z porządnym domem mieszkalnym i z ogrodem, w dobrej glebie, z łąką i pastwiskiem, gdzieby można utrzymać 40 krów; raczy zgłosić się pod Nr 1384 przy ulicy Marszałkowskiej, do właściciela domu.



12ście beczek CUKRU krajowego, w Farynie, jest do sprzedania na beczki po cenach fabrycznych; wiadomość w Kantorze Dra Betzold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471. — tamże iest pewna OSOBA na Administratora do znakomitych Dóbr z kaucją Zł. 30,000.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Szklanka wody*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zając, Polędwica, Kaczka, Kapłon, Kwiczoły, Mostek cielęcy faszerow:, Pieczeń cielęca i huzarska, Ozór, Klopsy z burakami, Ryby. — Obiad z 5ciu dań.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Holdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca i barania.— Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.